Rok IX

Nr. 220

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,87 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłomaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Tekli
Wtorek: NMP. od wyk. niewolnik.

CHOJNICE, wtorek dnia 24. września 1929 r.

Słońca wschód 5.48 zachód 17.56
Księżyca wschód 19.39 zach. 11.16

Po dymisji Woldemarasa

Obecna sytuacja na Litwie

Pan Woldemaras podał się do dymisji. Piszemy: p. Woldemaras, a nie rząd p. Woldemarasa, bo przecież rząd ten był fikcją, a jego premjer wszystkiem. Jeżeli prawdziwe jest doniesienie, że prezydent Litwy był niezadowolony z polityki rządu p. Woldemarasa, to należy je rozumieć w ten sposób, że był niezadowolony z osoby p. Woldemarasa. Wydaje się nam konieczne podkreślenie tej różnicy, bo inaczej przesilenie gabinetowe w Kownie będzie źle zrozumiane. Przytem należy nadmienić, że niezadowolenie to musiało być bardzo silne, kiedy aż p. Woldemaras był zmuszony do ustąpienia. Bo można dyktatorowi Litwy odmawiać różnych zalet i cech charakteru, lecz trzeba się zgodzić z tem, że jest to człowiek bardzo konsekwentny i niezwykle uparty. Dzięki temu mógł tak długo utrzymywać się przy władzy, mógł z powodzeniem walczyć ze swymi przeciwnikami, mógł wreszcie odnosić sukcesy na terenie polityki międzynarodowej.

Trudno narazie, na podstawie chaotycznych wiadomości z Rygi, a niezmiernie lakonicznych doniesień z Kowna, ustalić bezpośrednie przyczyny, które skłoniły p. Woldemarasa do zgłoszenia rezygnacji. Telegram z Rygi wspomina o znanej aferze Pleczkajtisa i łączy z nią dymisję p. Woldemarasa. Podobno miało się ujawnić, że wyprawa Pleczkajtisa do Prus Wschodnich i projektowany rzekomo przez niego zamach były zainscenizowane z wiedzą i za zgodą p. Woldemarasa. Prowokacja ta ujawniła się obecnie, skandal na Litwie przybrał zbyt wielkie rozmiary, więc nie pozostało nic innego, jak ustąpienie. Tak brzmią przynajmniej doniesienia z Rygi, która zawsze jest bardzo dobrze poinformowana o tem, co się dzieje na Litwie.

Ale afera z Pleczkajtisem mogła być tylko przysłowiową ostatnią kroplą wody, bo przyczyny niezadowolenia z p. Woldemarasa są bardzo liczne. Jego polityka doprowadziła Litwę do zupełnego bankructwa. Zupełny zastój w życiu gospodarczem, spadek produkcji rolnej, zanik handlu, zwiększająca się w niezwykle szybkiem tempie emigracja — oto obraz Litwy pod względem ekonomicznym po kilku latach rządów dyktatorskich p. Woldemarasa. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w zakresie polityki wewnętrznej. Walka z całem społeczeństwem, teror, krwawe represje i wodpowiedzi na nie zamachy — tak wygląda dorobek p. Woldemarasa. Pozostaje jeszcze dziedzina polityki zagranicznej, na której p. Woldemaras przez pewien czas odnosił pewne sukcesy. Lecz skończyły się one już dawno. Nic nie mogło ukryć faktu, że Litwa jest całkowicie odosobniona, że nie prowadzi polityki własnej, samodzielnej, że p. Woldemaras uczynił z niej kolonję niemiecką. To, co już dawno było jasne dla wszystkich, obserwujących zdaleka politykę p. Woldemarasa, musiały nareszcie zrozumieć te czynniki na Litwie, które ponoszą odpowiedzialność za jej obecne i przyszłe losy.

Już to pobieżne, w ogólnych tylko zarysach przedstawione położenie na Litwie, wykazuje, do czego doprowadziły ją rządy p. Woldemarasa, którego najlepszym sprzymierzeńcem w tej niszczycielskiej polityce była bierność społeczeństwa litewskiego. Podsycany przez niego szowinizm, skierowany przedewszystkiem i wyłącznie przeciwko Polsce, oraz najbardziej karkołomne marzenia o „mocarstwowej Litwie“ ze stolicą Wilnem, zaciemniały zbyt długo przed oczyma społeczeństwa litewskiego istotny obraz tego, co się dzieje w jego ojczyźnie, i czyniło go głuchym na przestrogi i ostrzeżenia istotnych przyjaciół Litwy. Jeśli dziś zaszła pod tym względem radykalna zmiana, która nawet prezydenta Litwy skłoniła do rewizji jego stosunku do polityki p. Woldemarasa, to należy się z tego cieszyć przedewszystkiem w interesie Litwy. Inne państwa, jak wykazało prawie dziesięcioletnie doświadczenie, potrafią sobie radzić bez niej, ale jest rzeczą więcej, niż pewną, że ona sama z sobą nie da sobie rady, gdy nie znajdzie dość sił i energji, żeby położyć kres nieodpowiedzialnym rządom p. Woldemarasa. Przyjęcie dymisji p. Woldemarasa przez prezydenta Litwy i podane do niej komentarze zdają się świadczyć, że te siły znalazły się. Teraz chodzi o to, żeby te wiadomości odpowiadały prawdzie i były zgodne z rzeczywistością.

Bo nie jest wykluczona także inna ewentualność, że dymisja p. Woldemarasa ma na celu tylko reorganizację jego gabinetu przez usunięcie jednych ministrów i zastąpienie ich innymi. Jest to ewentualność mało prawdopodobna, lecz, mimo wszystko, możliwa. Litwa jest przecież krajem nieograniczonych możliwości, a tak przeprowadzane rekonstrukcje gabinetów są dziś na porządku dziennym. Dlatego więc do chwili, kiedy nie nadejdą nowe, bardziej ścisłe i kompletne wiadomości z Kowna, należy przewidywać wszelkie możliwości i przesilenie rządowe litewskie traktować z nieuniknionemi w tych okolicznościach zastrzeżeniami.

Ale nawet gdyby druga ewentualność okazała się prawdziwą, gdyby p. Woldemaras po rekonstrukcji swego rządu pozostał nadal przy władzy, to przecież nic się przez to nie zmieni: sytuacja gospodarcza i polityczna Litwy pozostanie nadal rozpaczliwą i musi wcześniej czy później doprowadzić do wstrząsu, który może mieć bardzo ujemne następstwa dla państwa litewskiego. Przewidzieć to można z matematyczną ścisłością; jedynie kwestja czasu, kiedy to nastąpi, może być przedmiotem dyskusji.

Dla Litwy, dla jej rozwoju i przyszłości, byłoby najlepiej, gdyby p. Woldemaras uznał swą rolę za skończoną i dał możność następcy likwidować smutne skutki dotychczasowej polityki. Nie będzie to zadanie łatwe, lecz nie jest beznadziejne Musi jednak nastąpić zasadniczy zwrot w polityce litewskiej zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej, bo i jedną i drugą doprowadził p. Woldemaras doszkodliwego absurdu.

Co cierpią Polacy w więzieniach litewskich

Wstrząsające opowiadania kilku zbiegów więziennych

Nieludzkie tortury moralne i fizyczne

Wilno (AW)

Do Wilna zbiegło z Kowna kilku więźniów polaków. Opowiadają oni o strasznych stosunkach jakie panują obecnie w więzieniach litewskich. Jak opowiada jeden ze zbiegłych więźniów, od dłuższego czasu już położenie polaków więźniów znacznie się pogorszyło.

Każdy z aresztowanych polaków bez względu na to, czy przyznaje się do winy, czy nie, jest przez policję polityczną w straszliwy sposób katowany. Za najmniejsze przewinienie osadza się więźniów w specjalnych celach piwniczych, gdzie za jedyny pokarm służy chleb i woda. Zabrania się mówić po polsku, odbiera się polskie książki, nie każdy może otrzymać widzenie się z krewnymi. Przechadzki uszczuplone do minimum, a położenie pogorszyło się szczególnie z chwilą mianowania naczelnikiem więzienia kowieńskiego b. dowódcy bataljonu karnego.

Najjaskrawiej o położeniu polaków więźniów świadczy następujący fakt. Niedawno zarządca więzienia pobił skazanego na bezterminowe więzienie b. kapitana Nowickiego. Reagując na ten brutalny czyn, polacy ogłosili głodówkę. Wówczas do cel wpadli dozorcy więzienni, rzucili się na polaków. Rozpoczęło się masowe katowanie, poczem większość została zakuta w kajdany i wrzucona do piwnic, gdzie trzymano ich w ciągu paru tygodni. Pobito wówczas do nieprzytomności Władysława Nowickiego, Józefa Michałowskiego, Józefa Drozda i Ignacego Uszczewskiego oraz kilku innych. Pozostali więźniowie oblegli szpital i kancelarję więzienną domagając się opatrunku lekarskiego. Wypadek ten tak rozuchwalił straż więzienną, iż bicie stało się rzeczą zwykłą.

Niema na to ratunku, gdyż jedyna broń więźniów - głodówka - wywołuje jeszcze większy teror Obecnie w więzieniu kowieńskiem znajduje się około 150 polaków, w tej liczbie kilkanaście kobiet.

Głodomór bez konkurencji

Przez 67 dni nic nie jadł.

Stracił w tym czasie 45 ft. wagi

Paryż (AW)

Donoszą tu, że Billy Brown z Walji zakończył swą głodówkę, trwającą 67 dni bez przerwy. Lekarze, którzy go zbadali stwierdzili, że stan jego zdrowia jest zadawalający ,aczkolwiek serce pracowało bardzo słabo. W czasie głodówki Brown stracił 45 funtów wagi. Pierwszy jego obiad składał się z białka i wody.

Nowe podróże „Zeppelina“

Do Ameryki nie pojedzie.

Berlin (AW)

Podróż „Grafa Zeppelina“ do Ameryki, która miała się odbyć na jesieni, została zaniechana. „Graf Zeppelin“ dokona jeszcze 10 lotów pasażerskich nad terenami Rzeszy Niemieckiej. Również w zimie „GrafZeppelin“ nie przerwiepodróży przy czem odbędzie szereg lotów nad morzem Śródziemnem i w strefie ciepłego klimatu. „Graf Zeppelin“ podczas kilku swych podróży weźmie na pokład załogę ćwiczebną, która po szeregu lotów próbnych i odpowiedniem przygotowaniu stanowić będą załogę nowego wielkiego sterowca niemieckiego.

Przedwczesny wybuch miny

przy budowie kanału na Mozeli

12 ludzi zostało zasypanych

Paryż (AW)

Donoszą tu z Metzu, iż w piątek przed południem na robotach prowadzonych przy budowie kanału na Mozeli, wydarzył się straszny wypadek. Mina założona celem wysadzenia pewnego odcinka gruntu, eksplodowała przedwcześnie. Skutki eksplozji były straszne. W pierwszej chwili nie można było zorjentować się czy 12 robotników którzy w tem miejscu akurat pracowali zostali zabici, czy też ziemia przysypała ich zupełnie. Po odkopaniu zasypanych okazało się, iż dwóch z nich poniosło śmierć, a 10 oprócz ogłuszenia nie doznało żadnych obrażeń.

P. W. K. w powodzi kwiatów

Otwarcie wielkiej wystawy ogrodniczej w Poznaniu.

Poznań (AW)

W sobotę 21 bm. o godzinie 11 odbyło się uroczyste otwarcie trzeciej wielkiej okręgowej wystawy ogrodniczej w westybulu reprezentacyjnym na PWK. Wystawa ta jest wstępem do wielkich imprez ogrodniczych na PWK. w najbliższych dniach.

Likwidacja olbrzymiej organizacji wywrotowej

26 hersztów bolszewickich w Warszawie aresztowano

Wykrycie głównej drukarni komunistycznej i konfiskata 700 klg. „bibuły".

Warszawa, 21. 9.

Władze bezpieczeństwa przystąpiły dziś do zlikwidowania Centralnej Techniki Drukarskiej Komunistyczn. Partji Polskiej i podporządkowanemu tej partji Związkowi Młodzieży Komunistycznej oraz Mopru.

Po odpowiednich przygotowaniach władze bezpieczeństwa dokonały kilkudziesięciu rewizyj, przeważnie w dzielnicy żydowskiej, w wyniku których aresztowano 26 osób, należących do świata kierowniczego wśród komunistów w Polsce.

Niezależnie od tego, jak się dowiaduje agencja Press, władze bezpieczeństwa zdołały wykryć wielki skład literatury komunistycznej, która miała być lada chwila rozkolportowana. Druki znajdowały się w dwóch ciężkich walizach, w paczkach, skrzyniach i koszykach. Wszystko to było zaadresowane do szeregu miast w Polsce, a nawet do miejscowości na pograniczu polsko - sowieckiem. Skład ten mieścił się w mieszkaniu niejakiego Fajchla przy ulicy Gęsiej nr. 31.

Poza tem udało się policji ująć trzech funkcjonarjuszów Techniki, kolporterów bibuły komunistycznej, którzy w osobnych skrzyniach odwozili nielegalną literaturę i odezwy na dworzec kolejowy, celem wysłania bibuły na prowincję. Ponadto przy jednym z aresztowanych znaleziono skrzynkę drewnianą, zawierającą powielacz z kliszami odezw antypaństwowych.

Ze względu na toczące się śledztwo, władze nie mogą narazie ujawnić nazwisk aresztowanych.

Wreszcie władzom udało się opieczętować drukarnię, która pracowała bardzo wydatnie dla komunistycznej partji. Rewizja w tej drukarni trwa nadal. Ogółem w ręce policji wpadło 700 klg. nielegalnej literatury komunistycznej, która miała być rozkolportowana w Polsce, przez Związek Młodzieży Komunistycznej i Mopr.

Rewizję trwają w dalszym ciągu.

Po długiej tułaczce na Ojczyzny łono

Szczątki pośmiertne Lelewela wrcóiły do kraju

Gdańsk (AW)

W sobotę o godzinie 10-tej rano odbyło się po krótkiem nabożeństwie w specjalnie urządzonej kaplicy na statku „Virginia" przyjęcie i przeniesienie prochów śp. Joachima Lelewela ze statku do wagonu. Przy przekazaniu prochów orkiestra marynarzy odegrała marsz żałobny, poczem wygłosił krótkie przemówienie prezydent m. Gdyni. W uroczystości wzięli udział oprócz prezydenta m. Wilna Józefa Polenieckiego, dr. Ignacy Świrski oraz przedstawiciel uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, jak również przedstawiciele duchowieństwa, towarzystw ze sztandarami, szkolnictwa i społeczeństwa. Cała Gdynia znajdowała się pod znakiem żałoby. Miasto przybrane było we flagi, które na znak żałoby opuszczono do połowy masztu.

Najrozsądniejszy czyn Waldemarasa

Oświadczył dziennikarzowi litewskiemu.

że wycofuje się zupełnie z polityki

Kowno (AW)

Dziennik „Ljetuvos Żinios" wydał w piątek popołudniu dodatek nadzwyczajny, w którym zamieszcza sensacyjne oświadczenie b. prezesa ministrów Waldemarasa, złożone przedstawicielowi tego dziennika. Waldemaras na pytanie: czy wejdzie do tworzącego się gabinetu i jaką tekę ewentualnie obejmie, odpowiedział krótko: „Muszę kategorycznie oświadczyć że od tej chwili, że w przyszłości, żadnego stanowiska państwowego ani w wewnątrz, ani na zewnątrz kraju nie obejmę. Decyzja moja jest nieodwołalną". — Na pytanie co zamierza Waldemaras czynić w przyszłości, odpowiedział b. prezes ministrów żartobliwie: „Muszę teraz znaleść sobie nowe mieszkanie.

Burmistrz krzesłem demoluje mieszkanie

Dopiero policja go uspokoiła

Czy był pijany, czy zdenerwowany?

Sonnenburg (AW)

Onegdaj w nocy drugi burmistrz miasta Sonnenburg w Turyngji niejaki Brill znany działacz komunistyczny wróciwszy do domu, dostał napadu. Brill uchwyciwszy krzesło za nogę począł demolować mieszkanie. Dokonawszy dzieła zniszczenia, niepotrzebne mu już krzesło wyrzucił przez okno. Przed domem zebrał się wielki tłum pomimo późnej pory. Żona komunistycznego burmistrza usiłowała go uspokoić, ten jednak grożąc jej sztyletem zamknął ją w kuchni, wraz z dziećmi. Dopiero przybyła policja zdołała zarzucić swemu przełożonemu kaftan bezpieczeństwa i w ten sposób unieszkodliwić szaleńca. Wezwany lekarz stwierdził że burmistrz nadużył alkoholu. Drugi zaś lekarz, sympatyk komunizmu, orzekł, iż szał burmistrza powstał na tle nerwowem. Wobec sporu pomiędzy lekarzami burmistrza — komunistę odstawiono we czwartek do zakładu psychjatrycznego, gdzie mają być przeprowadzone ścisłe badania.

Tajemnicza szajka szybotłuków

Grasuje w Londynie i nie można jej ująć.

Dotąd wytłukła 800 szyb wystawowych

Londyn (AW)

Od kilkunastu dni grasuje niewyśledzona dotąd banda, która niewiadomo w jakim celu wybija szyby wystawowe w sklepach. Pomimo wysiłków policji i właścicieli sklepów, — sprawców wybryków nie można ująć. Według zebranych przez Scotland Yard danych, tylko w ostatnich 3-ch dniach rozbito przeszło 800 szyb wystawowych nietylko w centrum, ale i w okolicach. Stwierdzono dalej, że rozbijanie szyb odbywa się prawie że jednocześnie w kilku punktach miasta, dlatego też wydaje się wykluczonem aby tłukła szyby jedna i ta sama osoba. Wszystkie szyby są rozbijane mniejwięcej na wysokości wzrostu rosłego mężczyzny.

Dzieło pamiątkowe o P. W. K.

Zilustruje całokształt naszego dorobku gospodarczego.

Ukaże się po zamknięciu wystawy

Poznań (AW)

Zarząd PWK. przystąpił do wydania dzieła pamiątkowego, mającego dać pogląd na całokształt Wystawy i utrwalić oświadczenia gości i organizatorów. Redakcję tego pamiątkowego dzieła, obejmującego 150 arkuszy tekstu i do 1000 ilustracyj dużych wykresów itp. objął prezes zarządu i naczelny dyrektor Wystawy dr. Wachowiak Dzieło to, zarówno pod względem redakcyjnym jak i graficznym, postawione będzie na najwyższym poziomie. Wydawnictwo pamiątkowe PWK. będzie cennym nabytkiem dla każdej bibljoteki ministerjalnej, samorządowej, miejskiej dla wszystkich związków i organizacyj gospodarczych i kulturalnych, wreszcie dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych dla których będzie nieprzebranem źródłem informacyjnem.

Nie wolno mówić po polsku!

Komu?

Polakom z armji litewskiej

Kowno (AW)

Litewskie Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozporządzenie do wszystkich dowódców pułków oraz oddziałów straży granicznej, zabraniające żołnierzom - polakom mówienia po polsku Równocześnie ministerstwo zarządziło, iż do wyższych szkół wojskowych, od nowego roku szkolnego nie przyjmuje się kandydatów narodowości polskiej.

Broszka byłej cesarzowej rosyjskiej

znalazł się w handlu prywatnym.

Przedstawia ona wartość przeszło 2 milj. dol.

Szanghaj (AW)

Wielką sensację wywołuje tu pewien rosjanin,który odwiedza miejscowych jubilerów, chcąc sprzedać broszkę, której największy brylant liczy około 100 karatów i oceniany jest na 250 tys. dolarów. Osobnik ten chce sprzedać broszkę, choć by za 50 tys. dolarów, twierdząc, iż jest to broszka b. cesarzowej rosyjskiej.

Tubialis nie przyjmuje stanowskai premjera

Ryga, 21. 9.

Minister Tubialis, któremu prezydent Smetona powierzył misję tworzenia gabinetu, nadesłał dziś z Czechosłowacji, gdzie bawi na kuracji, depeszę, w której z powodu złego stanu zdrowia zrzeka się powierzonej mu misji. W sferach politycznych kowieńskich wymieniają jako kandydata na premjera płk. Merkisa, gubernatora kraju kłajpedzkiego. Jak słychać, prezydent Smetona chciałby, po usunięciu Waldemarasa ze stanowiska premjera, powołać go do gabinetu w charakterze ministra spraw zagranicznych, jednakowoż Waldemaras nie zgadza się na taką koncepcję.

„Duch Locarna".

Właściciel gospody w wiosce szwajcarskiej Thoiry, pod Genewą, do której w swoim czasie udali się z Genewy Briand i Stresemann, aby przy śniadaniu omówić poufnie ważne sprawy polityczne, pozostawił stół, przy którym odbyło się owo słynne śniadanie, w takim stanie, w jakim pozostawili go, opuszczając gospodę, obaj mężowie stanu.

A wiec widnieje tam na popielniczce popiół z papierosa Brianda, a także kawałek sera, który ministrowie spożywali na deser.

A że gromady snobów amerykańskich i angielskich, włóczące się po Szwajcarji, przybywają do Thoiry, aby zobaczyć i te „osobliwości", sprytny więc właściciel gospody sporządził jeszcze dla nich specjalny likier, który nazwał „Duchem Locarna".

Oczywiście, że żaden z turystów nie omija sposobności wychylenia choć jednego kieliszka tego „ducha".

„Gasnącemu światu"

Artykuł marsz. Piłsudskiego o niedoszłej konferencji przedstawicieli klubów sejmowych z rządem

Warszawa, 22. 9.

W dniu wczorajszym ukazał się zapowiedziany artykuł Piłsudskiego, który nosi nazwę „Gasnącemu światu". Treść jego jest następująca:

W czerwcu br. po powrocie z zagranicy zwrócił się do Piłsudskiego marsz. Daszyński i w rozmowie jaką prowadził, wskazując na ciężkie położenie gospodarcze, podniósł zmianę nastrojów w Wyzwoleniu i PPS., nadmieniając przytem, że w obu tych klubach istnieje tendencja zbliżenia się i współpracy z rządem. Wobec nadchodzących feryj informacyj tych zaraz nie zużytkowano, lecz dopiero po powrocie premjera i Piłsudskiego rząd wystąpił z inicjatywą odbycia konferencji prezesów klubów. Głównym motywem były tutaj informacje p. Daszyńskiego.

Tymczasem wskutek polityki „kanapowej" konferencja ta nie doszła do skutku. Na konferencji min. Matuszewski miał przedstawić plan budżetu, który zobrazował w swym wykładzie, a następnie miał zabrać głos Piłsudski i wypowiedzieć swój pogląd na budżet. Piłsudski podkreśla, że wskutek jego żądania budżet przyszłoroczny nie przekracza granic tegorocznego. — Skrępowanie budżetu poszczególnemi rubrykami Piłsudski uważa za utrudnianie planowej gospodarki budżetowej.

Gwoździem artykułu jest jego postulat, aby uchwalić budżet w całości i w ten sposób uniknąć przeprowadzenia dyskusji.

W zakończeniu Piłsudski dzieli się wspomnieniami osobistemi na temat Greków i Rzymian, przypomina swe wrażenia jakie odniósł w młodości, gdy po raz pierwszy był na operetce „Piękna Helena", zajmuje się rolą Kalchasa i cytuje swój wierszyk, dotyczący postaci Kalchasa.

Wyśpiewując sławę bogom,
Podryguje rusza nogą,
W kankan kankan płynie.
O mądrala! ten nie zginie
Nigdy, nigdy nam na świecie
Wiedzże durniu, wiedzże przecie!

Nowa wojna domowa w Chinach?

Kanton przeciw Nankinowi

Berlin, 21. 9.

„Berliner Tageblatt" w depeszy swego korespondenta z Szanghaju donosi, iż Chiny stoją w przededniu nowych walk, spowodowanych dążeniem generała Szang - Fah - Kwei, który ze swą żelazną dywizją zamierza przebić się przez Hanan na południe i wspólnie z grupą Kwang - Si zająć Kanton i wyrzucić stamtąd zwolenników Nankinu. Ruch ten jest skierowany wyraźnie przeciwko Szang - Kai - Szekowi. Jednocześnie korespondent donosi, iż w Kantonie ma być utworzony nowy rząd Kuomintangu, i że przywódcy lewego skrzydła tej partji przybyli już do Hong - Kongu Marszałek Feng miał oświadczyć prawie codziennie gotowość wyruszenia w drogę. Korespondent uważa sytuację w Chinach za poważną.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 23. września 1929 r.

Wspaniała rewja mód jesiennych i zimowych

Wrażenia z wystawy we firmie Schreiber

Chojnice, dnia 23. 9 29 r.

Na niedzielę dnia 22 września br zapowiedziana wystawa mód jesiennych i zimowych we firmie Schreiber wzbudziła wielkie zainteresowanie w Chojnicach jakoteż i w szerszej okolicy. Zapowiedź nowej wystawy z strony p. Schreibera zelektryzowała dosłownie szerokie sfery pań, którym żywo jeszcze tkwiły w p amięci już kilkakrotnie urządzone przez tąż firmę wystawy, a w szczególności tegoroczne: artykułów bieliźnianych oraz mód wiosennych i latowych

Wczorajsza wystawa mimo niesprzyjajaącej aury cieszyła się niebywałą dotąd frekwencją publiczności, osiągając rekordową ilość zwiedzających. Kilka tysięcy osób przewinęło się między godziną 14 a 20 przez obszerne lokale firmy Schreiber. Bo też wystawa zdobyła drugi swego rodzaju rekord. Wspaniałością modeli oraz przepychem dekoracyj przewyższała wszystkie dotychczas urządzone.

Przejdźmy się po lokalach wystawowych celem zapoznania się z poszczególnemi działami wystawy, wystawy której hasłami są: elegancja i dystynkcja. Pierwsze refleksje, których doznaje widz u samego wejścia to: nieprzebrane, zdawać się mogło, mrowie ludzkie na tle bogatego albumu barwnych modeli, obramowanych bogato w zieleń i wonne kwiaty, skąpane w morzu świateł.

Obok wejścia z prawej rozmieszczono w wielkiej ilości eksponaty konfekcji damskiej. Eleganckie toalety balowe i wieczorowe zbudzają ogólny zachwyt u płci pięknej. Dominującą rolę w nadchodzącym sezonie balowym będą odgrywały — jak wynika z modeli — kolory bleu, beżowy, seledynowy i czerwony. Chiffon cienki jak pajęczyna, crepe georgette, crep marocain, oraz crep satin — oto materjały na suknie balowe i wieczorowe. Tuż obok przepiękne płaszcze futrzane. Panie wybierające ze względu praktycznycznych płaszcze rypsowe i angielskie w ślicznych kolorach i modnych deseniach, są zachwycone krojem kloszowym, wysokim kołnierzem, obsadką futrzaną oraz jedwabną podszewką z aplikacjami deseniow. Niedaleko jest już też stosowny kapelusik, model paryski. Przeważa kolor czerwony i czarny. Nie można zapomnąć o pięknych dekoracjach kwiatowych, które nadają wystawie przepyszny dla oka widok.

Idąc dalej krok za krokiem na parterze mamy po lewej stronie przebogaty wybór w konfekcji dla panów. Najwykwintniejszy gentleman znajdzie tu wszystko, co tylko serce jego zapragnie, koszule dzienne z jedwabiu w najmodniejszych kolorach tj. różowym, liljowym i beżowym, krawaty etc. Są także płaszcze angielskie z obsadką, które w razie niepogody zamienia się na kurtki skórzane.

Nasyciwszy wzrok harmonją kolorów i cieni widz, fatygując się na piętro, rzuca jeszcze raz spojrzenie na parter, obejmując całokształt mieszczących się tamże istnych dziwów wszechwładnej mody. Witają nas delikatne tony nastrowej muzyki znanego kwintelu 1 Baonu Strzelców. Na piętrzeprawą stronę poświęcono znowu modzie męsk. Ogól. zaciekawienie w tym dziale budzi manekin — dżentelmen „wygalantowany comme il faut.

Imponujące wrażenie wywiera na gościu specjalny salonik kapeluszy damskich. Na pomarańczowem tle rozłożono kapelusze, najnowsze kreacje w tej dziedzinie mody — o przeróżnych fasonach i kolorach. Najwybredniejsza nawet pani ma w czemś wybierać. Mamy tu fasony paryskie i warszawskie. Większa część jednakże — to pomysły i wykonanie kierowniczki tego działu w firmie Schreiber Gustownie dekorowany salonik jest przepojony miłą wonią, wydobywającą się z kwiecia ślicznych chryzantem, dalji i i.

Lewa strona na piętrze jest znów poświęcona konfekcji damskiej. Przedmiotem ogólnego podziwu są tutaj cenne jedwabie i suknie wełniane, wizytowe. Toaletę wykwintnej pani uzupełni torebka w modnym kolorze i fasonie

Skończywszy przegląd mód na piętrze schodzimy do parteru, w nadziei, że uda nam się wejść do salonu firan i dywanów. Tutaj bowiem specjalnie z Poznania sprowadzone modelki prezentują najnowsze kreacje w dziedzinie mody, czyli wszystko to, co nazywamy, „la derniere cri“. Z powodu przepełnienia saloniku, czekamy na parterze, oglądając z podziwem ogród zimowy z zcicha szemrzącą fontanną. Wreszcie przechodzimy do najbardziej interesującego działu wystawy, gdzie wszechwładnie panuje pani moda. Wzrok pada odrazu na firany siatkowe o pięknych wzorach w wykonaniu ręcznem. A tu znów oko podziwia cenne dywany secesyjne, o wzorach tureckich. Najbardziej jednakże cieszy każdego, że te orjentalne dywany, to wył. wyroby krajowe. Oglądamy jeszcze serwety i narzutki na otomany, ale cóż to? Oto prezentuje się publiczności modelka — wyglądająca natle gęsto rozlewających się pęków światła jak wymarzone jakieś widziadło. Widz ochłonąwszy z podziwu konkluduje krótko: Aha! To ten gabinet, w którym kilka manekinów z gracją pokazuje wspaniałe suknie balowe, wizytowe, spacerowe, wizytowe oraz płaszcze zimowe i futrzane. Po skończonym pokazie mód przez manekiny jeszcze raz przelotnie przechodzimy całą wystawę, dostrzegając coraz to nowe cuda mody. Niestety zbliża się w szybkiem tempie godz 20, godz. zamknięcia wystawy Niechętnie z pewnym uczuc. żałości niejako opuszczamy tę wspaniałą rewję mody, mając to pobożne życzenie w głębi serca, ażeby p. Schreiber częściej raczył urządzać podobne imprezy.

Podziw jaki u publiczności wzbudziła niedzielna wystawa był najlepszą nagrodą dla firmy Schreiber za koszt i trud podjęty przy urządzaniu wystawy Specjalne uznanie należy się p. Niklewiczowi za pomysłową dekorację, jako też całemu personelowi, który był pomocny przy urządzaniu wystawy. Przepyszne dekoracje kwiatowe dostarczyła, jak zwykle znana z najlepszej strony w Chojnicach firma ogrodnicza K. Błaszczyk.

Zdaniem naszem wystawa niedzielna oprócz wielu celów osiągnęła przedewszystkiem jeden, bodaj czy nie najważniejszy Pokazała ona publiczności na własne oczy, że Polska nie potrzebuje już uciekać się do towarów zagranicznych — jakże często — bezwartościowej tandenty, lecz może ograniczać się do wyrobów krajowych. W kierunku propagandy towarów wyrobu krajowego wystawa osiągnęła sukces zupełny. Przekonały się szerokie sfery pań, że wyroby krajowe nie ustępują na odrobinę zagranicznym. Proszę więc o tem pamiętać.

Z sali sądowej.

Robotnicy Jan Uzdrowski, Jan Mięcikowski, Józef Zwara i Michał Mański zasądzeni zostali po 3 zł. grzywny za to iż podczas transportowania spirytusu z gorzelni Parchowo pow. Kartuzy, do stacji Lipusz pow. Kościerzyna, zabrali sobie spirytusu Brakowało ogółem 32 litry, oskarżeni jednak przyznają się tylko do 1 litra.

Odnawianie toru kolejowego Chojnice — Firschau.

Odnawianie toru kolejowego na szlaku Chojnice — Firchau postępuje raźnie naprzód. Nowe podkałdy i relsy kładzie się wzgl. już ułożono na odcinkach: 1) stacja — rozgałęzienie toru do Piły i Człuchowa, 2) Moszczenia — granica niemiecka.

Zbiegła z więzienia.

Dzisiaj w nocy zbiegła z więzienia śledczo - karnego Bławatówna Anna, pochodząca z Więcków powiatu kościerskiego. Bławatówna wydostała się na wolność przez zgięcie kraty. W razie pojawienia się uciekinierki uprasza się każdego o doniesienie do najbliższego posterunku policji

Rezerwa na wolności.

W sobotę popołudniu zostali zwolnieni ze służby wojskowej Marcin Majer z Brzozowa poczta Brzeźno i Sieradzki Feliks z Gniewu. Obaj z radości tak się pokrzepili „czystą“, że stracili fason. W tem roztargnieniu pobili dość poważnie obywatela z Józefowa, tak, iż musiał się udać pod opiekę lekarską Rezerwistów osadzono w areszcie .

Katastrofa autobusowa.

Autobus p. Rudnika z Borowegomłyna uległ w sobotę popołudniu wypadkowi, który skończył się dość szczęśliwie Otóż w powrotnej drodze od Brzeźna zluźniła się śruba przy osi i koło spadło, przyczem autobus się przechylił. Dzięki przytomności szofera, który na czas zdążył zahamować, obyło się bez ofiar w ludziach.

Straszny wypadek samochodowy.

W sobotę dnia 21 bm. o godzinie 17,30 zdarzył się na ulicy Gdańskiej straszny wypadek samochodowy. Rzecz przedstawia się następująco:

Z ulicy Dworcowej jechał samochód w kierunku ulicy Gdańskiej. Samochód własność p. Szamotulskiego był kierowany przez szofera Antoniego Zielińskiego. Gdy samochód dojeżdżał do rogu ul. Gdańskiej spostrzegł szofer przelatującego przez ulicę chłopczyka. Był to około 6 letni syn p. Czapińskiego z ulicy Gdańskiej 15. Szofer natychmiast począł hamować, lecz niestety chłopiec niezdążył ulicy przebiec i wpadł pod koła samochodu. Samochód zatrzymano i jak okazało chłopiec odniósł rany na skroni, rękachi na brzuchu. Szofer odwiózł chłopczyka natychmiast pod opiekę lekarską. Stan chłopca zadowalający. Kto ponosi winę w tym wypadku, wykaże śledztwo.

Pożar w Ogorzelinach

Spłonęła stodoła i część zbiorów.

Ogorzeliny 19. 9.

U osadnika p. Faltyńskiego z Ogorzelin wybuchł przed kilku dniami w czasie nieobecności gospodarza pożar. Pastwą płomieni padła stodoła i część zapasów zboża. Szkodę pokryje ubezpieczenie ogniowe.

W bież. roku wydarzyło się razem w naszej wiosce 6 pożarów. Z tego 3 powstały od uderzenia pioruna, 3 z innych przyczyn.

brutala nie minie zasłużona kara.

Co wyświetla Kino Nowości?

Dziś w poniedziałek o godzinie 8-mej wieczorem ćwiczenia wości „Lili Damita“ Kobieta na Torturach Dramat niesłusznych podejrzeń, odbierających cześć najszlachetniejszej kobiecie i skazujących ją na potępienie. Realizacja D-ra Roberta Wiene.

W głównej roli: Włodzimierz Gajdarow oraz Vivian Gibson. W produkcji kineomatograficznej nie spotkało się jeszcze nigdy z takiemi trudnościami, jakie nastręczyło sfilmowanie sceny „tortur“ w filmie Kobieta na torturach. Owe efekty noży, męczeńskiego koła i wreszcie stosu, na którym płonie kobieta — kosztowały maksimum wysiłku i natężenia — ale dają one wrażenie rzeczywiście niesłychane. Owe średniowieczne machiny, prześwietlone w formie wizji, i czarna sylwetka męczonej kobiety, równie długo pozostaną w pamięci widza, jak mistrzowska gra Damity i Gajdarowa i genjalna reżyserja d-ra Wiene. Na tle efektownej wystawy rozgrywa się w tym filmie akcja, pełna doskonałych momentów i oszołomiających pomysłów!

Krwawa bójka przy stawie.

Brusy, 20. 9. 1929.

W ostatnich dniach ludność wioski była świadkiem krwawej sceny, która rozegrała się na placu przy stawie, obok bawiącej tam karuzeli.

Pewnego wieczora, jak zawsze zebrała się przy karuzeli młodzież, a wśród niej dwaj uczniowie rzeźnicy od p. Wejny. Ookoło godz. 10-ej do uczni tych zbliżył się znany ze swych krwawych wybryków Fr. K. z Brus i rozkazał obom opuścić to miejsce, gdyż on, jako czeladnik rzeźnicki, ma prawo nimi rozporządzać. Uczniowie nie usłuchali jednak gróźb owego K., gdyż przybyli tam za pozwoleniem swego mistrza p. W. Wówczas czeladnik K. uderzył kijem z całej siły w głowę jednego z uczni, tak iż tenże padł nieprzytomny na ziemi, brocząc we krwi. Za drugim wszczął potem pościg i dogoniwszy go w ul. Dworcowej, naprzeciw p. Rogali, począł znęcać się nad nim w straszny sposób kalecząc go w głowę. Zuchwałego

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Śmierć żebraka w areszcie.

Jeglja, powiat lubawski. Niezwykłą śmierć znalazł niejakiś Browarski, utrzymujący się z jałmużny. Nie stawił się on na ćwiczenia wojskowe, wskutek czego miał być doprowadzony przez policję. B. jednak zgłosił się sam do policji, gdzie mu oświadczono, by się nazajutrz zgłosił gotowy do podróży. B. na wyznaczony czas się nie stawił, to też policja zaczęła go poszukiwać i go przytrzymała, odstawiła do Rybna i tam umieściła go w areszcie Strażnicy, skąd następnego dnia miał być dalej odwieziony. Mimo, że aresztantowi odebrano rzeczy zbędne, zdobył on jednak zapałkę, którą zapalił kawał papieru celem rzekomego zorjentowania się w położeniu. Od papieru zapalił się barłóg, a B. przy gaszeniu ognia poparzył sobie ręce i twarz i dopiero na krzyk jego zbiegli się ludzie, którzy wyratowali go już nieprzytomnego. Przywołany natychmiast lekarz zaopatrzył go, lecz B. zmarł piątego dnia po wypadku.

Przejście majątków nawłasność państwa.

Rębowo, powiat kartuski. W posiadanie skarbu państwa przeszły nieruchomości Ręboszewo i Ramleje, obszaru razem 22,00.49 ha, własność Ottona i Józefiny Harnisch, wraz z budynkami, przynależnościami, żywym i martwym inwentarzem, z wszelkiemi zapasami oraz ztemi częściami zapisanych na nieruchomości hipotek, które wskutek spłat amortyzacyjnych przez właściciela stały się długami gruntowemi właściciela, z wyłączeniem ruchomego urządzenia domowego. Wysokość odszkodowania za wspomniane nieruchomości ustala się na 23315 zł. Od odszkodowania tego odlicza się: 3399,10 zł. jako pokrycie przejętych przez skarb państwa zobowiązań hipotecznych oraz zwrot kosztów postępowania likwidacyjnego.

Wojew. Lamot w powiecie lubawskim.

Lubawa. Wojewoda pomorski p. Lamot odbył w dniach 7 i 8 bm. inspekcję tutejszego powiatu Na granicy powitał go p. starosta Bederski w towarzystwie komendanta pow. policji, poczem p. Wojewoda pojechał do Nowegomiasta. Po drodze witała go ludność z przedstawicielami władz i dziatwą szkolną, w mieście zaś burmistrz w otoczeniu członków Magistratu i Rady Miejskiej. Po stosownem przemówieniu wręczył wysokiemu Gościowi klucze miasta. Orkiestra 67 p. p. z Brodnicy odegrała hymn narodowy. W kościele powitał p. Wojewodę ks. radca Pape w towarzystwie księży. Następnie zwiedził p. Wojewoda biura starostwa, poczem był obecny na zebraniu Kółek Rolniczych, a po śniadaniu zwiedził prace regulacyjne Drwęcy i był u p. Sikorskiego w Rakowicach. Nazajutrz udał się do Lubawy, gdzie wziął udział w uroczystej Mszy polowej z okazji święta PW. i WF. Po obiedzie żołnierskim zwiedził p. Wojewoda kościół w Kazanicach, a po powrocie do Lubawy dokonał otwarcia boiska im. Marszałka Piłsudskiego. W końcu był na posiedzeniu Kółka rolniczego i Kółka gospodyń w Tuszewie i u p. Ossowskiego w Montowie, a wieczorem odjechał do swej rezydencji w Toruniu.

Upozorowane samobójstwo.

Małe Szczepanki, powiat grudziądzki. Dnia 16 bm. w godzinach południowych znaleziono powieszonego we własnem mieszkaniu rolnika Złota Antoniego w Małych Szczepankach pow. Grudziądz. Przy oględzinach zwłok stwierdzono brak śladów śmierci przez powieszenie a ponieważ z drugiej strony nasuwała podejrzenie okoliczność że denat żył z rodziną swoją w niezgodzie, spowodowano aresztowanie żony denata oraz syna Aleksandra i przekazano ich do dyspozycji p. prokuratora przy sądzie okręgowym w Grudziądzu Prokurator zarządził przewiezienie zwłok do Grudziądza celem przeprowadzenia sekcji.

Dzielny harcerz.

Skórcz, powiat starogadzki. Podczas pobytu prezydenta Rzeczypospolitej spłoszyły się przez nieuwagę i niedbalstwo woźnicy Cejrowskiego konie właściciela ziemskiego, Splittera z Wolentala i biegły w szalonym pędzie prosto na szpaler dzieci szkolnych, rozstawionych na szosie. Zachodzić mogło groźne niebezpieczeństwo, że rozszalałe konie wpadną na stojące dzieci, kalecząc je lub nawet zabijając. W tem, w chwili najsilniejszego rozpędu, wybiegł z hufca harcerskiego, stojącego w szpalerze, młody zuch Leon Radka i zatrzymał rozhukane konie, zapobiegając w sam czas nieszczęściu.

Z zazdrości o męża napiła się esencji octowej.

M. Turza, powiat działdowski. W ub. tygodniu odbyło się tu wesele służby folwarcznej, w którem m. in. brał udział leśniczy folwarku i żona włodarza. Żona leśniczego już od dłuższego czasu posądzała męża swego o utrzymywanie stosunków z żoną włodarza, to też gdy na owem weselu spostrzegła oboje przy flircie, opanowała ją taka rozpacz, że udała się do mieszkania, gdzie napiła się esencji octowej, którą się tak poparzyła. że trzeba było przywołać lekarza. Stan jej zdrowia nie jest beznadziejny.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej Dziś w poniedziałek o godzinie 8-mej weczorem ćwiczenia wspólnego śpiewu. Przybycie wszystkich druhen obowiązkowe.

Dyrygentka śpiewu

Lutnia Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego jutro w wtorek o godzinie 8 wieczorem w szkole.

Dyrygent.

KRONIKA GDYŃSKA

Budowa zakładu kwarantannowego.

Jak się dowiadujemy, rozpoczęto budowę przystani pod Babim Dołem, położonym na północ od Oksywja, do mającego wkrótce stanąć zakładu kwarantannowego.

Budowa powyższego zakładu ma kosztować około 1 miljona złotych i zdecydowana została przez Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu Min. Przem. i Handlu. a to ze względu na zabezpieczenie portu gdyńskiego przed epidemjami tropikalnemi.

Brak teego zakładu mógłby się ujemnie odbić na naszym handlu zamorskim.

KRONIKA GDANSKA

Ukarana lekkomyślność.

Mimo, iż jest surowo wzbronione, by na rower zabierać jako współpasażerów osoby dorosłe, postąpił wbrew temu zakazowi pewien młody człowiek, który wraz z swoją towarzyszką wybrał się na spacer rowerem. Koło jednak nie wytrzymało zbytnięgo ciężaru, zwłaszcza, że kierowca jego nie żałował rozpędu, i oboje zwalili się wraz z rowerem odnosząc liczne kontuzje.

Epilog głośnej w swoim czasie awantury przed tutejszym sądem.

Jeszcze w grudniu ub. roku głośna była sprawa awantury jaka wydarzyła się w domu przy Kleingasse 4, podczas której bawiący tamże marynarz szwedzki runął z okna drugiego piętra na bruk.

Rozprawa obfitowała w ciekawe momenta, bowiem oskarżeni o popełnienie tego czynu małżonkowie Bartsch naturalnie wypierali się wszelkiej winy. Wiadomo, z ówczesnych doniesień, że marynarz ów bawił się w towarzystwie pewnej kobiety, którą później okazała się oskarżona Bartschowa, w jednej z knajp marynarskich, a skoro był już podpity, ta zaprosiła go do siebie do domu, nic mu o tem nie mówiąc, że mąż jej jest w domu. Tam po obrabowaniu marynarza i jego towarzysza z zegarka i gotówki rzuciła się na nich wraz ze swoim mężem, w czasie szamotania się jeden z nich uciekł, a drugi został, według swego twierdzenia — wyrzucony oknem na bruk.

Sąd skazał oskarżonego B. na 9 miesięcy więzienia, bowiem z zeznań żony wynika, że wiedział on o tem, iż przyprowadzi ona gości do domu i w tym też celu ukrył się w ciemnym pokoju, by ich obrabować, Marynarz ów nie został wyrzucony oknem, jak to swego czasu gazety donosiły, spadł tylko ze schodów podczas szamotania się.,

Wypadek uliczny we Wrzeszczu.

Onegdaj przy głównej ulicy we Wrzeszczu, w miejscu gdzie prowadzone są roboty brukowe, najechało auto ciężarowe na przechodzącego ulicą ucznia Wolfganga Lenskiego. Wobec tego, że połowa ulicy zamknięta jest dla ruchu kołowego, a Lenski chciał wyprzedzić samochód, nie udało mu się to jednak, bowiem został przez wóz trącony i odniósł liczne obrażenia, w szczególności rany tłuczone głowy i nogi. Odwieziono go do szpitala. Winę w tym wypadku ponosi chłopak który nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo lekomyślnie szedł nieszczęściu na przeciw.

Oszalałe zwierzę.

Po drodze z Rehwalde do dworca towarowego oszalała krowa, która na szczęście była silnie przywiązana do wozu, na którym ją transportowano. Mimo to, usiłowało rozwścieczone zwierzę dosięgnąć rogami jadącego na wozie gospodarza, przyczem tłukło tak silnie o brzegi wozu, że odbiło sobie zupełnie rogi. Po przybyciu na dworzec, jednakże 6 silnych robotników obezwładniło zwierzę i wpakowało je do wagonu. Jedynie dzięki temu, że zwierzę było solidnie spętane, obeszło się bez ofiar w ludziach, bowiem rozwścieczonie zwierzęcia było tak silne, iż nie czuło zupełnie bólu z powodu utraty rogów, jeno szalało dalej.

Nieruchomość
przy szosie Gdańskiej 1/3
korzystnie na sprzedaż. 2106
Oferty do Poznańskiego Banku Ziemian
Grudziądz
Wybickiego 25.

Oszczędność
daje Tobie byt niezależny.
Oszczędzaj zatem
i składaj pieniądze Twe do Kasy, a one współpracują z Tobą i przynoszą zyski. Od wkładów oszczędnościowych płacimy
6-11%
Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Chojnic
Chojnice, Rynek 1. (ratusz)

Mydła toaletowe
Nadzwyczaj **wielki wybór.** Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach poleca
BRACIA HUBERT
właśc. Juljan Hubert
Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) **Gdańska 18**
Rok zał. 1894 Telefon 219.
Proszę zwrócić uwagę na okna wystawne.

KINO NOWOSCI
Tylko w poniedziałek 23. bm. o godz. 8.30
Kobieta na torturach
Dramat niesłusznych podejrzeń, odbierających cześć najszlachetniejszej kobiecie i skazujących ją na potępienie. W rolach głównych sławy ekranów:
Lili Damita, Włodzimierz Gajdarow i Vivian Gibson. Straszliwe narzędzia tortur i stos, na którym płonie kobieta, na długo postanie w pamięci widza! Film cieszy się wszędzie niebywałem powodzeniem!
Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!
Od wtorku: **Człowiek śmiechu.**

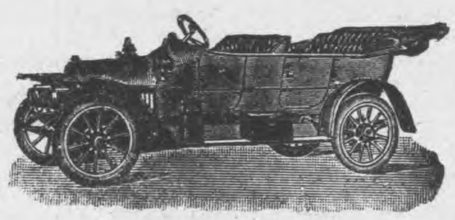

Przedsiębiorstwo samochodowe
Richard Gehrke
Chojnice **centrala samochodów,** **telefon 108.**
poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

1869. **1929.**
Z powodu
60-lecia
istnienia firmy polecam od dnia dzisiejszego wysokoprocentowe **piwo**
jubileuszowe.
August Riedel's Brauerei
właśc. Selma Riedel

Trumny
Jak i wybicia do trumien
wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po umiarkowanych cenach
Fr. Kiedrowski
magazyn mebli i trumien
ul. Człuchowska 6. **ul. Człuchowska 6.**

Wydawnictwo
„Życie praktyczne":
Zimne przekąski, konfitury, kompoty i inne konserwy, jarzyny na zimę. Potrawy z ryb, 100 potraw z jaj, pieczywo domowe, domowe wędliny, zioła lekarskie, przystawki gorące, co trzeba wiedzieć o grzybach, dyspozycja śniadań, obiadów i kolacyj, wzorowa pani domu, wykwintna i praktyczna bielizna, o przyjęciach i stole jadalnym.
Cena za zeszyt 1.50 zł.
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego"

Przetarg przymusowy
We wtorek, dnia 24. IX o godz. 12-tej sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego
6 krzeseł skórą wyścielanych
najwięcej dającemu za got.
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2108

Przetarg przymusowy
We wtorek, dnia 24. bm. o godz. 10.30 sprzedam w Pawłowie najwięcej dającemu za gotówkę:
1 umywalkę
1 szafę.
Zbiórka licytantów odbędzie się przed oberżą p. Gańczy.
Szeleziński
Kom. sądowy. 2109

Unieważnia się
zgubioną książeczkę rejestracji koni na nazwisko
Katarzyna Bodaszewska
Ogorzeliny. 2110

Polecam moją
dorożkę samochodową
nr. **5.** Najlepsza i najbezpieczniejsza na miejscu. Jazdy również za granicę.
O. Gollnik,
Dworcowa 21 Telef. 107.

Wykwintne
manicure 1 zł.
Dworcowa 72.
Krakowska.

Nadeszły nowe przesyłki wagonowe:
Szkło.
Szkło do konserw, słoje do wiązania, kieliszki do wina i likieru, szklanki do piwa, talerze, miski, żardynierki, cylindry, klosze i t. d.
Fajans.
Miski, talerze, filiżanki, dzbanki, imbryki, garnki do mleka, garnitury kuchenne i na umywalnie, serwisy do kawy, herbaty i owocu i t. d.
Bruncławskie naczynia kamienne.
Garnki większych rozmiarów, misy, garnki z dzióbkami, doniczki, podstawki, formy do placka, termoski i t. d.
Ludwik Rasch

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska [illegible] — Pocztowe konto czekowe 201 333 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice, — Telefon 14. Adres telegr. „Dzien. Pom." — [illegible] — Za redakcję odpow. Józef [illegible] — Drukiem i nakładem druk. „Dzien. Pom." w Chojnicach. [illegible]